

Czy praca w Norwegii dalej się opłaca?

Jeszcze do niedawna Norwegia jawiła się wielu Polakom jako ziemia obiecana. Malownicze fiordy, zachwycające zorze polarne, nowoczesne miasta i... wisienka na torcie – wysokie zarobki, które zapewniają godne życie. Świat się jednak zmienia. Rok 2024 dobiega końca, wiele krajów (w tym Polska) zmagają się z kryzysem ekonomiczno-gospodarczym. W głowach Polaków pojawiają się myśli o emigracji, a więc nasuwa się pytanie: czy praca w Norwegii nadal się opłaca? Rozwiązujemy wątpliwości i przybliżamy najważniejsze kwestie, związane z pracą w Norwegii.

Norweski sen czy marzenia rozwiane przez wiatr znad fiordów – jaka jest aktualna sytuacja na rynku pracy w Norwegii?

Gospodarka w całej Europie nieco wyhamowała swój bieg. Nie inaczej rzecz wygląda w Norwegii, nie ma co się oszukiwać. Trzeba porzucić cukierkowe wyobrażenia o łatwym zarobku, ale nie oznacza to, że nie warto wyjeżdżać na północ!

Wprost przeciwnie – to nadal dobry kierunek, jeżeli chcesz godnie zarobić. Prognozy norweskich statystyków zakładają bowiem, że w latach 2024-2027 nastąpi wzrost płac realnych (średnio o 1,5%), a inflacja spadnie z 7,5 do 3%. Prognozowana stopa bezrobocia wyniesie natomiast 4,2% (w 2025 roku).

Co to oznacza dla potencjalnych emigrantów?

Norwegia nie jest już ostoją, której nie dotyczą żadne kryzysy. Tempo wzrostu gospodarczego spowolniło, a znalezienie pracy z dnia na dzień może być trudniejsze niż kiedyś.

Mimo wszystko chłonność rynku pracy nadal jest duża. Największe szanse na znalezienie pracy w Norwegii mają:

- Specjaliści – lekarze i pracownicy ochrony zdrowia, fachowcy z branży IT, a także z branży energii odnawialnej, wykształceni inżynierowie, budownicz, kierownicy itd.
- Pracownicy z dobrą znajomością języka norweskiego – w niektórych sektorach nie jest to warunek niezbędny, ale znajomość norweskiego bardzo ułatwia poszukiwanie pracy (i codzienne funkcjonowanie w obcym kraju).

- Elastyczne i otwarte na nowe wyzwania osoby – rynek pracy jest dynamiczny. Nie tylko w Norwegii, ale i w całej Europie. Warto wziąć pod uwagę przebranżowienie czy zdobycie nowych kwalifikacji, co może ułatwić znalezienie pracy za granicą.

Na jakie zarobki możesz liczyć w Norwegii jako emigrant?

Na początek warto podkreślić, że – w odróżnieniu od Polski – rząd norweski nie narzuca jednej pensji minimalnej dla wszystkich zatrudnionych. Gwarantowana stawka minimalna obowiązuje tylko dla niektórych branż.

Stawki te są często ustalane w toku negocjacji pomiędzy związkami zawodowymi, rządem a pracodawcami. Trzeba też podkreślić, że ich wysokość różni się w zależności od branży i stopnia wykwalifikowania pracownika.

Przejdźmy jednak do konkretów: ile wynosi średnie wynagrodzenie w Norwegii? Jak podaje norweskie biuro statystyczne *Statistisk sentralbyrå* (SSB) – około 56 360 NOK (w przeliczeniu na złotówki jest to około 21 tys. zł).

Dla przykładu można przywołać najpopularniejsze branże, w których pracują Polacy w Norwegii:

1. Budownictwo – stawka minimalna dla wykwalifikowanego pracownika wynosi 250,30 NOK, natomiast pracownik bez doświadczenia może liczyć na stawkę rzędu 226,90 NOK.
2. Gastronomia i hotelarstwo – pracownik z co najmniej 4-miesięcznym doświadczeniem i w wieku minimum 20 lat zarobi 197,79 NOK za godzinę.
3. Sprzątanie – minimalną stawką dla pracownika pełnoletniego jest kwota 227,54 NOK. Warto też wspomnieć, że zagwarantowany jest dodatek za pracę w nocy (w kwocie 29 NOK za godzinę).
4. Praca sezonowa (zazwyczaj w rolnictwie i ogrodnictwie) – tutaj stawka minimalna kształtuje się na poziomie 124,90 NOK dla pracowników sezonowych.

Jeśli jesteś specjalistą w branży, która nie jest objęta minimalną stawką, to nie masz się czego obawiać. Jako wykwalifikowana pielęgniarka, programista czy fachowiec od energii odnawialnej z pewnością zarobisz dużo więcej niż w Polsce.

Zarobki w NOK (korona norweska), a koszty życia – czy wciąż opłaca się pracować w Norwegii?

Każdy medal ma dwie strony. Norwegia słynie z imponujących zarobków, ale także z wysokich podatków i kosztów życia. Przyzwyczajeni do wysokich standardów Norwegowie nie mają z tym żadnego problemu.

Ale co z imigrantami zarobkowymi, czy dla nich to również takie oczywiste, a przede wszystkim: opłacalne?

Podstawowe koszty życia to przede wszystkim: wynajem mieszkania (w zależności od lokalizacji i metrażu to wydatek rzędu kilkunastu tysięcy NOK), rachunki, transport i wyżywienie.

Chleb kosztuje w Norwegii 30 NOK, a litr mleka 23 NOK, za kilogram sera trzeba natomiast zapłacić 130 NOK. Relacja kosztów życia do wysokości zarobków wypada zatem dość korzystnie.

Czy da się odłożyć pieniądze, pracując w Norwegii?

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, ponieważ wiele zależy od wysokości zarobków oraz stylu życia.

Można przeprowadzić się do Norwegii, by osiąść na stałe w krainie Wikingów. Można też wyjechać, mając sprecyzowany cel – zarabiać i odkładać pieniądze. Te dwa podejścia znacząco się różnią.

W porównaniu do innych krajów gospodarka norweska jest jednak dość stabilna, a waluta silna. Oznacza to, że pieniądze zarobione w Norwegii mają wysoką wartość nabywczą – również po przeliczeniu na złotówki. Odkładanie pieniędzy to zawsze dobry pomysł.

Wciąż zastanawiasz się, czy warto ruszyć na północ po lepsze życie? Zrobiło to już wielu rodaków. Pamiętaj, że Polacy są obecnie największą mniejszością narodową w tym państwie. To dobry punkt wyjścia, jeżeli rozważasz wyjazd do Norwegii.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że na swojej drodze spotkasz wiele życzliwych osób, które pomogą np. znaleźć niedrogie mieszkanie. Uzbrój się jednak w cierpliwość i bądź zdeterminowany w dążeniu do celu.